

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 kwietnia 2022 roku wydanego w sprawie

o sygn. akt III Ca 1315/20

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. P. przeciwko K. S. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:

- zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 317 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 marca 2019 roku;
- zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1 817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu
- oddalił powództwo w pozostałej części.

/wyrok k. 86/

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

/uzasadnienie k.90/

Wskazany wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 17 czerwca 2020 roku w sprawie o sygn. akt I C 405/19 został zaskarżony przez powódkę w części, tj.:

- w zakresie punktu 2 zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty 4.000 złotych;
- w zakresie punktu 3 zaskarżonego wyroku, tj. rozstrzygnięcia odnoszącego się do kosztów postępowania sądowego.

Powódka zarzuciła rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisów:
 - a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na dokonaniu dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie uznania, że nie doszło do powstania obrażeń ciała powódki i jej rozstroju zdrowia, a nadto co do uznania, że powódka zachowywała się w sposób prowokujący i popchnęła pozwaną;
 - b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich podstaw prawnych właściwych dla zgłoszonego przez powódkę roszczenia i przytoczonych przez nią okoliczności;
2. nierozpoznanie istoty sprawy polegające na nierozważeniu roszczenia powódki o zadośćuczynienie w kontekście wszystkich właściwych przepisów prawa materialnego (w tym art. 448 k.c.);
3. naruszenie prawa materialnego, a to przepisów:
 - a. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w okolicznościach niniejszej sprawy (spowodowanie otarć naskórka twarzy) nie zostały spełnione przesłanki przyznania zadośćuczynienia powódce za doznaną krzywdę;
 - b. art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nierozważeniu roszczenia powódki opartego na naruszeniu dóbr osobistych w kontekście przytoczonej normy prawnej i oddalenie powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia.

W konsekwencji powyższego, powódka wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy i zasądzenie od pozwanej K. S. na rzecz powódki M. P. kwot 317 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji;
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
3. przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej

/apelacja k. 99-100/

Pozwana odniosła się do złożonej przez powódkę apelacji wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

/odpowiedź na apelację k. 114/

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu przypomnieć należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego na tle art. 378 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. OSN Nr 6/2008 poz. 55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok SN z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, opubl. OSNC Nr 3/1999 poz. 60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, opubl. OSNC Nr 7–8/1999 poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok SN z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Zgromadzony w toku sprawy materiał dowodowy pozwolił Sądowi II instancji na konstatację, że zaskarżone rozstrzygnięcie oraz wywiedzione w toku przedmiotowego postępowania, wnioski prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe, zaś postępowanie dowodowe kompletne. W świetle powyższego, Sąd Okręgowy przyjął ustalenia Sądu Rejonowego za swoje.

Przechodząc do podniesionych przez stronę powodową zarzutów, w pierwszej kolejności trzeba wskazać, iż nie podlegał uwzględnieniu zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. W tym miejscu przypomnieć

bowiem należy, iż art. 233 § 1 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów regulując kwestię oceny ich wiarygodności oraz wartości dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, nie zaś poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych wniosków. Uchybienia tego rodzaju powinny bowiem skonkretyzować się w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny, albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga jednak wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym apelujący upatruje wadliwej jego oceny. Granice swobodnej oceny dowodów są wyznaczone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże, że ocena przyjęta przez sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (wyr. SA w Lublinie z 8.9.2021 r., III AUa 497/21, L.). Jednocześnie zauważenia wymaga, iż sądy cechują się autonomią a ponadto zobligowane są do realizowania zasady bezpośredniości. W sytuacji, w której Sąd I instancji wyrobił sobie zdanie w przedmiocie wiarygodności dowodu, a następnie znalazło to swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia, Sąd II instancji nie ma podstaw do ingerencji w ustalony stan faktyczny.

Przekładając powyższe na realia przedmiotowej sprawy uznać należy, że Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym. Sąd I instancji prawidłowo nadał walor wiarygodności opinii biegłego, który ocenił, iż wskutek zdarzenia szkodowego, u powódki doszło wyłącznie do otarć naskórka w obrębie twarzy, lecz powyższe nie stanowi naruszenia czynności narządu ciała, ani tym bardziej rozstroju zdrowia, czego konsekwencją było oddalenie przez Sąd Rejonowy powództwa w zakresie zadośćuczynienia wobec braku ziszczenia się przesłanek z art. 445 § 1 k.p.c. Skarżąca nie kwestionowała w złożonej apelacji wniosków przedmiotowej opinii, nie wskazywała na okoliczności, które mogłyby ją podważyć. Dla sprawy istotnym okazało się również poczynione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego ustalenie, że każda ze stron aktywnie uczestniczyła w zajściu. Powyższe ustalenia zostały poczynione w oparciu o zeznania świadka A. K., jedyne go naoczne go świadka, który wskazując na agresywne zachowanie się obu stron konfliktu uzasadniał brak podstaw do oparcia ustaleń w oparciu o rozbieżne zeznania stron co do okoliczności, które nie mogły zostać potwierdzone przez inne, obiektywne dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie.

Prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia nie podważa również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. O uchybieniu wskazanemu przepisowi można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów konstrukcyjnych pozwalających na kontrolę orzeczenia oraz weryfikację stanowiska Sądu. Dobitnym tego potwierdzeniem są wypowiedzi judykatury, zgodnie z którymi zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (tak: wyroki SN z dnia 7 stycznia 2010 r., akt II UK 148/09 opubl. baza prawna LEX nr 577847 i z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11, opubl. baza prawna LEX nr 1228532). Subiektywne przekonanie strony, że zawarte w pisemnych motywach wyroku rozważania prawne nie są wyczerpujące, nie jest wystarczające dla uznania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. za słuszny (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2013 r., I ACa 774/12, opubl. baza prawna LEX nr 1271828). Skoro wedle skarżącej do naruszenia wskazanej normy doszło poprzez brak dostatecznej oceny istotnych – jedynie z punktu widzenia powódki – dowodów, to w świetle powyższych rozważań tak skonstruowany zarzut nie mógł doprowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak również wyjaśnił jego podstawę prawną z powołaniem stosownych przepisów, szczegółowo wyjaśniając przyczyny nieuwzględnienia powództwa w zakresie zadośćuczynienia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd I instancji spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny.

Powódka przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciła również pośrednio naruszenie unormowania art. 321 § 1 k.p.c. Regulacja ta dotyczy jednak problematyki orzekania ponad granice zaskarżenia – tj. co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, czy też zasądzeniu ponad żądanie strony uprawnionej. Sąd I instancji nie był związany podstawą prawną powództwa, wobec czego ewentualne orzeczenie na innej podstawie prawnej jest w polskim postępowaniu cywilnym możliwe. Sąd I instancji kwalifikując żądanie powódki rozważał jego zasadność mając na względzie przepisy z art. 445 w zw. z art. 444 k.c., które zresztą zostały przywołane w pozwie, nie dostrzegając potrzeby rozważań w kontekście art. 448 k.c. Powyższa okoliczność w żadnej mierze nie może jednak naruszać art. 321 § 1 k.p.c. - fakt dokonania przez Sąd I instancji częściowo odmiennej oceny prawnej zdarzenia od wskazanej przez skarżącego, nie jest wyjsciem ponad żądanie ani orzekaniem co do przedmiotu, który nie był nim objęty.

W ocenie skarżącej Sąd meriti nie rozpoznał istoty sprawy, a to poprzez nierozważanie roszczenia powódki o zadośćuczynienie w kontekście wszystkich właściwych przepisów prawa materialnego, w tym regulacji art. 448 k.c. jednakże i ten zarzut nie zasługuje na aprobatę. Dla przedmiotowej sprawy kluczowym jest to, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe, ocenił materiał dowodowy i dokonał ustaleń faktycznych w sposób kompletny i wyczerpujący umożliwiające rozstrzygnięcie sprawy także i w kontekście wskazanej przez skarżącego dopiero w apelacji podstawy prawnej żądania z art. 448 k.c. Fakt dokonania niepełnej subsumpcji prawnej, pomijającej rozważenia zasadności żądania w oparciu o wskazany przez skarżącego art. 448 k.c., w realiach przedmiotowej sprawy przy pełnych ustaleniach faktycznych nie wskazujących na potrzeba poczynienia przez Sądem Odwoławczym po raz pierwszy dalszych ustaleń nie pozwala na konstatację, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Jedynie konieczność skorzystania w takim wypadku z możliwości uzupełnienia w istotnej części postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji mogłaby godzić w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowana w art. 176 Konstytucji RP, a tym samym prowadzić do konieczności uchylecia postępowania. Przypomnieć przy tym należy, że „w obecnym kształcie postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji. Koreluje z tym postulat wydania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, o ile materiał dowodowy zezwala na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego. Jest to wyraz przyjęcia modelu apelacji pełnej, a sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym. To z kolei wizualizuje obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych, a następnie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, która może być poprzedzona przeprowadzonym postępowaniem uzupełniającym” (tak: SN w postanowieniu z dnia 11.03.2015 roku, sygn. akt III PZ 1/15).

W przedmiotowej sprawie nie doszło też do naruszenia przepisów prawa materialnego Sąd Okręgowy po merytorycznym rozważaniu wszelkich okoliczności zawisłego sporu, również nie znalazł podstaw do zastosowania na gruncie niniejszej sprawy unormowań wynikających z przepisów odnoszących się do dóbr osobistych. Strona powodowa podnosząc omawiany aktualnie zarzut nierozpoznania istoty sprawy odwołuje się do art. 448 k.c., który zezwala na przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie naruszenia dóbr osobistych. Instytucja dóbr osobistych na gruncie krajowego ustawodawstwa unormowana jest w treści art. 23 oraz 24 k.c.

Pierwszy spośród wskazanych stanowi otwarty katalog tych dóbr, wymieniając pośród nich wolność, zdrowie, czy swobodę sumienia. Dobra te niezaprzeczalnie przysługują każdemu człowiekowi, bez względu na jego indywidualną zdolność przeżywania własnej godności i odczuwania jej naruszeń, jednakże ich obiektywne ujęcie zakłada równą miarę. To zaś, prowadzi do konstatacji, iż naruszenie dobra osobistego należy rozstrzygać, mając na uwadze społeczną ocenę określonego zachowania, a nie indywidualne odczucia osoby nim dotkniętej. Na gruncie unormowania art. 24 k.c., ustawodawca wskazał na środki ochrony tych dóbr przysługujące w razie zagrożenia bądź naruszenia dóbr osobistych, wymieniając pośród nich m.in. zadośćuczynienie, o którym mowa w treści art. 448 k.c. Wyraźnego podkreślenia wymaga jednakże uznaniowość sądu rozstrzygającego każdorazowy spór z zakresu naruszenia dóbr osobistych. Sąd orzekając zobligowany jest bowiem do wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności ujawnionych w sprawie, które posiadają dla niej istotne znaczenie oceniane przez pryzmat doświadczenia życiowego i zasad logicznego myślenia. Podczas postępowania z zakresu ochrony dóbr osobistych, Sąd w pierwszej kolejności zobligowany jest ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero następnie, czy działanie pozwanego było bezprawne, zaś ten kto podjął się działań zmierzających do naruszenia dóbr osobistych, obowiązany jest do wykazania, że zachowanie to nie było bezprawne (m.in. tak SA w Białymstoku wyrok z dnia 7.6.2017, sygn. akt I ACa 17/17).

W kontekście zarzutu naruszenia unormowania art. 448 k.c. wskazać też trzeba, iż do okoliczności uzasadniających oddalenie roszczenia należy zaliczyć znikomy stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra osobistego, niewłaściwe zachowanie się samego poszkodowanego (prowokacja), pojednanie się stron lub sposób postępowania po dokonaniu naruszenia, np. publiczne przeproszenie albo wycofanie się z zarzutów. Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 448 k.c. w swojej istocie ma za zadanie naprawić krzywdy, jakich doznała osoba, której dobro osobiste działaniem sprawcy zostało naruszone. Nie może być jednak roszczenie z art. 448 k.c. traktowane jako roszczenie o charakterze penalnym, nie stanowi ono kary. Rolą zadośćuczynienia jest złagodzenie negatywnych skutków doznań, wynikających z faktu naruszenia dóbr osobistych. Tym samym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Każdorazowo należy ocenić okoliczności konkretnej sprawy (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 3.10.2014 roku, sygn. akt I ACa 402/14, wyrok SN z dnia 16.4.2002 roku, V CKN 1010/00).

W analizowanym stanie faktycznym, Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że na gruncie tej sprawy, brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., albowiem każda ze stron naruszyła sferę osobistą tej drugiej, a nadto powódka nie wykazała, że jej zachowanie stanowiło odparcie ataku pozwanej. Istotnym jest bowiem zauważenie, że wedle unormowania art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc przytoczone unormowanie na grunt analizowanej sprawy trzeba zauważyć, że ciężar ten spoczywał na powódce, albowiem to ona dochodziła odszkodowania i zadośćuczynienia za uszczerbki wynikłe w konsekwencji zdarzenia szkodowego. Zgromadzony materiał dowodowy, nie pozwolił dokonać Sądowi, zarówno I instancji, jak i II instancji, oceny która ze stron jako pierwsza dopuściła się zachowania bezprawnego, a która z nich atak ten odpierała. Wobec odmiennych poglądów na stan faktyczny powódki, jak i pozwanej koniecznym było przeprowadzenie dowodu z zeznań jedyne go świadka zdarzenia, który jednak nie widział początku przedmiotowego zajścia. Tym samym nie sposób uznać, iż na kanwie niniejszego stanu faktycznego możliwym było orzeczenie w przedmiocie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Ostatecznie strona powodowa zarzuciła również naruszenie przepisów prawnomaterialnych – art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c., jednakże w toku przedmiotowego postępowania nie wykazała, iż doznane przez powódkę otarcie naskórka powłok twarzy można zakwalifikować jako uszkodzenie ciała bądź jako rozstrój zdrowia, co uzasadniałoby zasadność roszczenia w kontekście podniesionych przepisów. Dodatkowo należy zauważyć, iż unormowanie art. 445 k.c., nawet w przypadku ziszczenia się przesłanek do zasądzenia zadośćuczynienia na jego podstawie, wyraźnie wskazuje na swoistą uznaniowość sądu rozpoznającego w zakresie zadośćuczynienia, o czym świadczy użycie przez ustawodawcę sformułowania „(...) sąd może przyznać”. Należy jednocześnie wskazać, że zadośćuczynienie nie jest "zapłatą" za krzywdę, a jej kompensatą. Ma na celu dostarczenie osobie poszkodowanej realnego dobra, które pozwoli zmniejszyć cierpienie i będzie stanowiło materialny wyraz wsparcia i współczucia (wyrok SA w Warszawie z dnia 19.5.2021, sygn. akt VI ACa 1056/20). Także i z tych przyczyn stwierdzone u powódki obrażenia nie uzasadniałyby przyznanie jej zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

W konsekwencji braku zasadności zarzutów apelacji, skierowany przez powódkę środek zaskarżenia zasługiwał na oddalenie w myśl art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów postępowania, Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 450 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, zgodnie z unormowaniem art. 98 § 1 k.p.c., tj. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu odwoławczym wraz z opłatą od pełnomocnictwa, ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.